

Sygn. akt III AUa 590/17

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska (spr.)
Sędziowie:	SA Bożena Grubba SA Michał Bober
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 r. w Gdańsku

sprawy C. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o umorzenie należności wobec Funduszu Alimentacyjnego

na skutek apelacji C. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt VII U 646/17

oddala apelację.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Michał Bober

Sygn. akt III AUa 590/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił wnioskodawcy C. D. umorzenia należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z tego funduszu oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością tego funduszu, w łącznej kwocie 18.420,20 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł wnioskodawca C. D., domagając się umorzenia powyższych należności. Wskazał, iż w jego sytuacji zdrowotnej nie jest możliwe podjęcie przez niego pracy, żyje w ubóstwie, nie posiada niczego, sprawuje opiekę nad schorowaną 80-letnią matką, ma orzeczone umiarkowany stopień niepełnosprawności.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany podtrzymał stanowisko zajęte w zaskarżonej decyzji, wnosząc o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Przy rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

Wnioskodawca C. D. był zobowiązany do uiszczania renty alimentacyjnej na rzecz syna. Z uwagi na niemożność wyegzekwowania powyższego świadczenia należne alimenty za okres od sierpnia 1989 roku do kwietnia 2004 roku wypłacone zostały osobie uprawnionej do alimentów z funduszu alimentacyjnego. Łącznie z opłatą na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu jest to kwota 18.420,20 zł.

W dniu 21 stycznia 2016 r. C. D. wniósł o umorzenie należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

C. D. ma 55 lat, jest kawalerem, posiada jednego syna w wieku 30 lat.

Ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, z zawodu jest ślusarzem – mechanikiem. Nie pracuje. Od 2005 roku utrzymuje się z zasiłku stałego, otrzymywanego z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G., w kwocie 604 zł miesięcznie. Raz na 4 miesiące otrzymuje zasiłek celowy w kwotach po 100 – 150 zł na zakup żywności. Z innych form pomocy, w tym C., nie korzysta. Od 2004 roku zamieszkuje w G. u obcej osoby, której pomaga w życiu codziennym, robi zakupy. Właścicielka mieszkania ponosi koszty utrzymania mieszkania. Wnioskodawca dokłada 100 zł miesięcznie do opłat eksploatacyjnych. Nie prowadzi wspólnego gospodarstwa z osobą, u której zamieszkuje. Otrzymywane zasiłki z MOPS przeznacza na żywność oraz kwotę 100 zł na leki. Nie ma nikogo na utrzymaniu oraz majątku.

Wnioskodawca, poza zobowiązaniem wobec ZUS, nie posiada innego zadłużenia. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu prowadzi postępowanie egzekucyjne przeciwko niemu z tytułu zaległości alimentacyjnych.

Zanim wnioskodawca zamieszkał w G., pracował w K. w magazynie w mleczarni.

Orzeczeniem z dnia 11 czerwca 2015 r. (...) Zespół (...) ds. Niepełnosprawności w G. zaliczył wnioskodawcę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (07-S), przy czym niepełnosprawność istnieje od 43 roku życia wnioskodawcy, jej ustalony stopień datuje się od dnia 5 maja 2005 r., zaś orzeczenie wydano do dnia 30 czerwca 2020 r. W tym orzeczeniu we wskazaniach dotyczących odpowiedniego zatrudnienia, (...) Zespół (...) ds. Niepełnosprawności podał, iż wnioskodawca może pracować w warunkach chronionych.

Biegły sądowy kardiolog rozpoznał u ubezpiezonego kardiomiopatię rozstrzeniową o nieznannej etiologii w klasie czynnościowej I/II NYHA, utrwalone migotanie przedsionków, złożone, komorowe zaburzenia rytmu serca oraz przewlekłą antykoaguloterapię. Biegły stwierdził, iż wnioskodawca jest od czerwca 2016 roku całkowicie niezdolny do pracy na okres 2 lat. Jest możliwa poprawa funkcji serca wnioskodawcy i powrót do chociażby częściowej zdolności do pracy, po dokonanej w czerwcu w trakcie hospitalizacji modyfikacji terapii.

Matka wnioskodawcy H. D. ma (...) lat oraz znaczny stopień niepełnosprawności, orzeczony na stałe. Zamieszkuje we wsi W..

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym w aktach ubezpieczeniowych, bowiem żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich rzetelności i autentyczności. W ocenie Sądu I instancji brak było przesłanek, by odmówić im przymiotu wiarygodności.

Stan zdrowia wnioskodawcy, w tym jego zdolność do pracy, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłego kardiologa. Sąd zważył, iż opinia sporządzona przez biegłego jest rzetelna, a jej wnioski logiczne i prawidłowo uzasadnione. Sąd w pełni podzielił jej ustalenia i wnioski. W opinii wyczerpująco zostały opisane stwierdzone u wnioskodawcy schorzenia i ich wpływ na jego zdolność do pracy, a opisany w opinii jego stan zdrowia koresponduje z wnioskami ostatecznymi opinii. Opinia ta została sporządzona w sposób rzeczowy i kompetentny, a nadto zawiera

jasne, logiczne i przekonujące wnioski i twierdzenia. Opinia ta również została uzasadniona w sposób wyczerpujący i zgodny z wiedzą medyczną posiadaną przez biegłego.

Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty wnioskodawcy wobec opinii biegłego pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia i stanowią w istocie polemikę z ustaleniami biegłego kardiologa. Zarzuty wnioskodawcy dotyczą jego subiektywnych odczuć i w żaden sposób nie podważają miarodajności wydanej przez biegłego opinii. Sąd I instancji dał wiarę przesłuchaniu wnioskodawcy w charakterze strony, wskazując, iż jego zeznania były spójne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Jako podstawę materialno prawną Sąd I instancji wskazał art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1518 ze zm.) zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budziły wątpliwości przytoczone przez wnioskodawcę okoliczności wskazujące na wysokość ponoszonych przez niego kosztów życia, sytuacji rodzinnej i majątkowej, w szczególności zaś fakt, iż miesięcznie dysponuje kwotą 604 zł tytułem zasiłku stałego oraz co 4 miesiące kwotami po 100 – 150 zł tytułem zasiłków celowych.

Sporną pozostawała kwestia, czy okoliczności te winny zostać zakwalifikowane jako szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 68 ust. 1 cyt. wyżej ustawy.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 270/09, w którym wskazano, że „szczególnie uzasadnione przypadki” związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego to sytuacje nadzwyczajne (wyjątkowe), powstałe w wyniku wypadku losowego, a w każdym razie istniejące niezależnie od zobowiązanego, w następstwie których jego sytuacja ulegnie takiemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji.

Cytowany przepis stanowi regulację wyjątkową, a więc nie może być interpretowany rozszerzająco. Wykładnia tego przepisu nie może zmierzać do tego, by stał się on zasadą, a nie wyjątkiem. Zatem nawet trudna sytuacja materialna lub zdrowotna osoby ubiegającej się o umorzenie należności alimentacyjnych nie może być samoistną podstawą do wydania decyzji uwzględniającej wniosek, gdyż nie chodzi tutaj o przypadki „uzasadnione”, ale „szczególnie uzasadnione”, a więc takie które mają charakter wyjątkowy, losowy, nietypowy.

Konieczność spłaty zadłużenia wobec Funduszu Alimentacyjnego jest konsekwencją wieloletniego niewywiązywania się przez wnioskodawcę z obowiązku alimentacyjnego względem swojego dziecka, które nie było w stanie utrzymać się samodzielnie. Sam fakt wypłacania należności z Funduszu Alimentacyjnego świadczy o tym, że wnioskodawca znajdował się w sytuacji majątkowej uniemożliwiającej ściąganie należnych alimentów z jego dochodów i majątku.

W ocenie Sądu Okręgowego obecna sytuacja majątkowa wnioskodawcy, choć niewątpliwie daleka od komfortowej, nie jest jednak czymś wyjątkowym, czy nietypowym, bowiem fakt znajdowania się w trudnej sytuacji majątkowej dotyczy wszystkich dłużników alimentacyjnych. Sąd I instancji nie negował, iż kwota 604 zł, jaką otrzymuje wnioskodawca, jest kwotą niską, wskazując przy tym, że nie sposób jednak pominąć faktu, iż wnioskodawca zamieszkuje wraz z inną osobą i partycypuje w wydatkach mieszkaniowych jedynie na kwotę 100 zł. Prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, jednakże ponosi wydatki jedynie na żywność. Nadto zdaniem Sądu I instancji nie można pominąć, iż co 4 miesiące otrzymuje również zasiłek celowy na zakup żywności w kwotach po 100 – 150 zł. Wnioskodawca w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wskazał, iż wydaje kwotę 100 zł na leki, jednakże w toku postępowania sądowego nie wskazał co to za leki ani o jakim działaniu.

Podsumowując Sąd I instancji stwierdził, że wnioskodawca żyje skromnie, lecz nie jest to jednak ubóstwo zagrażające jego dalszej egzystencji, gdyż minimum socjalne (żywność, mieszkanie, higiena osobista, podstawowa ochrona

zdrowia) ma zapewnione, a sam nie ma wsparcia socjalnego innego niż zasiłki z MOPS. Nadto, nie ma nikogo na utrzymaniu.

Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawca jest od czerwca 2016 roku całkowicie niezdolny do pracy, przy czym jest to niezdolność okresowa (na okres 2 lat). Nie jest wykluczona poprawa stanu zdrowia wnioskodawcy, w tym poprawa jego funkcji serca. Jak wynika z opinii biegłego kardiologa - wnioskodawca od dwóch lat nie wyraża zgody na implantację automatycznego kardiowertera – defibrylatora, który zabezpieczyłby go przed nagłą śmiercią sercową w przebiegu częstoskurczu komorowego, czy migotania komór. Od decyzji wnioskodawcy zależy stan jego zdrowia w zakresie poprawy funkcji serca. W odwołaniu wnioskodawca wskazał, iż „na dzień dzisiejszy nie wymienią mi serca na nowe”, a jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, to wnioskodawca odmawia zgody na zabieg poprawiający pracę jego serca. Tym samym zdaniem Sądu I instancji niejako nie dopuszcza do poprawy stanu zdrowia z przyczyn kardiologicznych.

W ocenie Sądu Okręgowego wiek wnioskodawcy również, przy przewidywanej poprawie stanu zdrowia, nie przemawia za uznaniem niemożliwości spłaty należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z tego funduszu.

Odnośnie orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności skarżącego Sąd I instancji wskazał, iż w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności z dnia 11 czerwca 2015 r. zawarto wskazanie dotyczące możliwości podjęcia przez wnioskodawcę pracy w warunkach chronionych. Nadto, orzeczenie to wydano na okres do dnia 30 czerwca 2020 r. W ocenie Sądu I instancji, wnioskodawca ma zatem możliwość podjęcia zatrudnienia i spłaty zadłużenia.

Sąd Okręgowy wskazał także, że wbrew twierdzeniu skarżącego w odwołaniu, nie sprawuje on bezpośredniej opieki nad 81-letnią matką, bowiem zamieszkuje w G., a nie razem z matką na wsi. Niewątpliwie, skoro matka wnioskodawcy przeżyła udar i nie mówi, ma wszczepiony stymulator serca, cukrzycę i orzeczonego znaczny stopień niepełnosprawności, to wymaga opieki. Jednakże, takiej opieki nie zapewnia jej na co dzień wnioskodawca. Podczas przesłuchania w charakterze strony wnioskodawca zeznał stanowczo, iż zamieszkuje w G. wraz z obcą osobą, której pomaga, np. w zakupach.

W tym miejscu Sąd I instancji wskazał, że ustawodawca w przepisie art. 68 ww. ustawy przyznał wnioskodawcom uprawnienie do występowania z trzema rodzajami wniosków – o umorzenie należności, o rozłożenie na raty należności, o odroczenie terminu płatności. Zgodnie z zasadą racjonalnego działania ustawodawcy Sąd Okręgowy stwierdził, że ustawodawca przewidział trzy odmienne sytuacje faktyczne, do których należy dostosować konkretny rodzaj wniosków i które taki wniosek uzasadniają. Skoro ustawodawca przewidział możliwość wystąpienia z wnioskiem o odroczenie terminu płatności, rozłożenie na raty należności, to logicznym jest, że wniosek o umorzenie należności może jedynie uzasadniać taka sytuacja, kiedy ubezpieczony z uwagi na sytuację rodzinną, bądź zdrowotną, nie będzie nigdy w stanie spłacić zadłużenia.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle wszystkich przytoczonych faktów i powyższych rozważań nie można uznać, by sytuacja majątkowa, zdrowotna i rodzinna wnioskodawcy C. D. była szczególnie uzasadnionym przypadkiem, umożliwiającym podjęcie decyzji o umorzeniu należności wobec Funduszu Alimentacyjnego. W sytuacji wnioskodawcy należałoby rozważyć wystąpienie do ZUS z wnioskiem o rozłożenie na raty należności, ewentualnie o odroczenie terminu płatności.

Mając powyższe na uwadze, na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w związku z przywołanymi wyżej przepisami, Sąd I instancji oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony, wnosząc „o umorzenie lub przedawnienie zaległości” wobec Funduszu Alimentacyjnego. W uzasadnieniu apelacji oświadczył, iż ani on ani lekarze kardiologzy, którzy go leczą nie zgadzają się z opinią biegłego o okresowej całkowitej niezdolności do pracy. Jest coraz starszy i nikt nie przyjmie go do pracy z chorym sercem przy wydolności serca 15 %. Od 2005 roku stan jego zdrowia zaczął się pogarszać. Otrzymuje 604 zł zasiłku z MOPS-u w G. miesięcznie od 12 lat. Ma umiarkowany stopień niepełnosprawności. Żyje

poniżej minimum, nie stać go na nic. Przyjmuje leki. Od 2017 r. rozpoczął leczenie w (...) - przedłożył zaświadczenie lekarskie z dnia 12 stycznia 2017 r. z PZP o niezdolności do pracy z uwagi na aktualny stan psychiczny i leczenie oraz zaświadczenie z dnia 20 września 2016 r. z (...) od lekarza pierwszego kontaktu o przeciwwskazaniu do pracy fizycznej z uwagi na stan kardiologiczny.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Istotą niniejszego postępowania była ocena zaistnienia przesłanek umorzenia C. D. zaległości wobec likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego w łącznej kwocie 18.420,20 zł, na podstawie art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j., Dz. U. z 2016 r., poz. 1518 ze zm.).

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości, jako prawidłowe, ustalenia faktyczne i prawne Sądu pierwszej instancji, traktując je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776). Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji dokonał prawidłowego rozważenia zebranego materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy dokonując prawidłowej jego oceny. Nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że przy tej ocenie uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego.

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia wyznacza prawo materialne. Zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy ww. w szczególności uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów, lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., I UK 119/10, LEX nr 686798), za przypadki szczególnie uzasadnione związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego, które umożliwiają poddane kontroli sądowej umorzenie należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego należy uznać niezależne od zobowiązanego alimentacyjnie sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, że nie jest on w stanie na bieżąco ani w dającej się przewidzieć perspektywie regulować obarczających go zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia lub zdrowia oraz naruszenia innych istotnych dóbr najbliższych członków jego rodziny. Alimentacyjnie zobowiązany, który posiada realne możliwości choćby częściowej lub rozłożonej w czasie spłaty długów alimentacyjnych nie powinien być premiovany umorzeniem należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu biernej postawy lub bezzasadnego oczekiwania, że jego długi alimentacyjne zostaną umorzone kosztem stron lub innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych z uszczupleniem funduszy tego systemu.

Podkreślenia również wymaga, że do przyjęcia, iż zachodzi "szczególnie uzasadniony przypadek", pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie wystarcza nawet ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, iż przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażenia siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 lipca 2016 r., III AUa 449/16, LEX nr 2106934, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2015 r., III AUa 207/15, LEX nr 1683318).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego wniosku, iż sytuacja ubezpieczonego zarówno życiowa, jak i zdrowotna nie uzasadnia zastosowania z art. 68 cytowanej ustawy.

Sąd I instancji prawidłowo zważył, iż stan zdrowia skarżącego, nie uzasadnia stwierdzenia szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 68 ust. 1 u.ś.r. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż

sytuacja zdrowotna uniemożliwia ubezpieczonemu wykonywanie jakiegokolwiek pracy jedynie okresowo. Zgodnie z opinią biegłego kardiologa ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy od czerwca 2016 r. na okres 2 lat. Biegły w tej opinii wskazał na możliwość ustąpienia całkowitej niezdolności do pracy i odzyskanie przez ubezpieczonego przynajmniej częściowej niezdolności do pracy. Taka możliwość istnieje chociażby w wyniku dokonanej modyfikacji terapii dokonanej w czerwcu 2016 r. Co więcej zauważyć należy, iż z opinii biegłego wynika również, iż skarżący sam sprzeciwia się poddaniu leczeniu (odmawia zgody na implantację automatycznego kardiowertera-defibrylatora). Z tego wynika, iż ubezpieczony nie podejmuje kroków w celu polepszenia swojej sytuacji zdrowotnej, a w konsekwencji sytuacji życiowej. Ubezpieczony również nie przedstawił żadnej stosownej argumentacji na podważanie prawidłowych wniosków opinii, prezentując jedynie subiektywną, nie popartą rzeczową argumentacją i niewykazaną dowodowo, tezę o trwałej całkowitej zdolności do pracy.

Poza sporem jest, iż stan zdrowia ubezpieczonego skutkuje niezdolnością do wykonywania jakiegokolwiek pracy na otwartym rynku pracy. Wynika to jednoznacznie z opinii biegłego, którą Sąd I instancji zasadnie uznał za miarodajną dla dokonania ustaleń w sprawie. Przy czym, co należy podkreślić, opinia została wydana na podstawie badania ubezpieczonego, po przeprowadzeniu wywiadu i zapoznaniu się z dokumentacją medyczną. Opinia zawiera rzeczowe, stanowcze uzasadnienie wniosków końcowych, stąd jej prawidłowość nie budzi żadnych wątpliwości. Dołączone do apelacji zaświadczenia lekarskie takiego ustalenia nie podważają, gdyż dotyczą wyłącznie aktualnego (w dacie ich wystawienia) stanu ubezpieczonego, jego leczenia. Zaświadczenia nie potwierdzają natomiast tezy skarżącego o trwałej całkowitej niezdolności do pracy. W świetle powyższego, stanowisko apelującego, iż jego całkowita niezdolność jest trwała i do końca życia jedynym dochodem skarżącego będzie zasiłek z pomocy społecznej nie znajduje żadnego oparcia.

Zauważyć również należy, iż całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego występuje od czerwca 2016 r. Nie było zatem faktycznych przeszkód do zarabkowania przez ubezpieczonego w latach 2005-2015., kiedy jak twierdzi jego stan zdrowia się stopniowo pogarszał. Podkreślenia wymaga, iż nie można stawiać znaku równości pomiędzy sytuacją osoby, u której przejściowo wystąpiła niemożność całkowitego lub częściowego regulowania zaległości alimentacyjnych oraz osoby, która bezpowrotnie utraciła zdolność jakiegokolwiek zarabkowania i nie posiada żadnego majątku ani dochodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 maja 2016 r., III AUa 71/16, Legalis nr 1504868). Ustalenie faktyczne o okresowej niezdolności do pracy skarżącego nie oznacza, że utracił on „bezpowrotnie” perspektywy na poprawę statusu materialnego i nie przekreśla rokowań oraz potencjalnych możliwości choćby spłat w przyszłości zadłużenia względem likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił również fakt legitymowania się przez skarżącego umiarkowanym stopniem niepełnosprawności przyznany mu na okres od dnia 5 maja 2015 r. do dnia 30 czerwca 2020 r. Podkreślić należy, iż z tego orzeczenia PZON wynika, iż skarżący może wykonywać pracę przy czym w warunkach chronionych, zatem nieuzasadnione jest jego stanowisko o wyłączeniu i to trwałym jakiegokolwiek możliwości zarabkowania z uwagi na stan zdrowia. Przypomnieć trzeba, iż zgodnie z wykładnią zaprezentowaną w orzecznictwie, legitymowanie się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie odpowiada ani nie zawsze wyczerpuje pojęcie szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 68 ust. 1 u.ś.r., jeżeli taki stopień niepełnosprawności nie prowadził do sądownie potwierdzonej obiektywnej i definitywnej utraty perspektyw możliwości zarabkowania i spłaty zadłużenia alimentacyjnego. Równocześnie, samo przeciwne subiektywne przekonanie skarżącego o braku zdolności do pracy oraz możliwości i realnych perspektyw uzyskania środków materialnych na spłatę własnego zadłużenia alimentacyjnego, które nie uzyskało potwierdzenia w postępowaniu sądowym, wyklucza umorzenie długu alimentacyjnego na podstawie nieuzasadnionego zarzutu naruszenia art. 68 ust. 1 ww. ustawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 341/14, LEX nr 1751864).

W świetle powyższego niewątpliwie trudna sytuacja majątkowa ubezpieczonego nie jest podstawą do zastosowania art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, gdyż nie jest ona konsekwencją nadzwyczajnej sytuacji losowej, niezależnej od ubezpieczonego. Nadto, jak prawidłowo wyjaśnił Sąd I instancji, z uwagi na możliwość odzyskania zdolności do pracy na otwartym rynku pracy chociażby w stopniu częściowym, nie pozwala na uwzględnienie wniosku

umorzenie zaległości. Zastosowanie umorzenia jest uzasadnione bowiem wyłącznie do sytuacji, gdy spłata zaległości z uwagi na losową, nadzwyczajną sytuację zdrowotną, rodzinną wnioskodawcy jest trwale wyłączona.

Apelacja ubezpieczonego była zatem nieuzasadniona. Zaskarżony wyrok odpowiadał prawu. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, brak jest podstaw do uznania sytuacji zdrowotnej i rodzinnej ubezpieczonego, jako wyjątkowej i uzasadniającej trwały brak możliwości choćby częściowej spłaty należności, a przy tym powstałej z przyczyn losowych, niezależnych od skarżącego.

Przepis art. 68 ustawy o świadczeniach rodzinnych, stanowi też, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby o której mowa w tym przepisie, istnieje możliwość rozłożenia na raty lub odroczenia terminu płatności należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Przy tym dla zastosowania powyższego unormowania, niezbędny jest wniosek osoby ubezpieczonej.

Nieskutecznie skarżący domaga się również uznania przedmiotowych należności za przedawnione, zgodnie bowiem z przepisem art 67 ustawy o świadczeniach rodzinnych, egzekucję należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu prowadzi się w dalszym ciągu aż do ich zaspokojenia. Natomiast roszczenia alimentacyjne zostały zasądzone od skarżącego na rzecz syna prawomocnymi orzeczeniami sądów rejonowych i na podstawie tych tytułów wykonawczych Komornik Sądowy od 1996 roku prowadzi egzekucję w celu wyegzekwowania od niego należności funduszu alimentacyjnego (pismo KS k. 85 a.r.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Michał Bober